

RECENZJE, OMÓWIENIA, SPRAWOZDANIA, KOMUNIKATY

Agnieszka Kijak
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4547-3798>
e-mail: agnieszka.kijak@uph.edu.pl

Małgorzata Klauze: *Słownictwo miłośników psów*. Wydawnictwo Rys. Poznań 2022, ss. 354

Monografia Małgorzaty Klauze wpisuje się w nurt wielostronnych badań nad środowiskowymi odmianami języka ogólnego. Przedmiot badań – jak zauważa we wstępie autorka – został wybrany po uprzednim stwierdzeniu, że socjolekt miłośników psów nie został wcześniej zbadany naukowo, stąd decyzja o jego opracowaniu. W książce można wyróżnić trzy zasadnicze części – pierwszą zawierającą prezentację stanu badań nad problematyką socjolektów (rozdział 1), charakterystykę środowiska miłośników psów (rozdział 2), opis źródeł materiału (rozdział 3) oraz metodologiczne podstawy badań (rozdział 4 i 5); drugą – w której dokonano omówienia mechanizmów kształtowania słownictwa miłośników psów oraz przeanalizowano sposoby wzbogacania tej leksyki, a także przedstawiono wyciągnięte na tej podstawie wnioski; trzecią – którą stanowi słownik miłośników psów, dopełniający poprzedzającą go analizę szczegółową. Struktura książki wskazuje na to, że jest ona przemyślana pod kątem logiki wyvodu i stosowanej metodologii.

Część główną monografii otwiera obszerny rozdział zatytułowany *Socjolekty w polskich badaniach językoznawczych*, w którym autorka poza przywołaniem najważniejszych badań przeprowadzonych w tym zakresie, przedstawiła rozważania na temat problemów terminologicznych. Szczegółowo omówiła różne koncepcje dotyczące użycia terminów, takich jak: „język”, „odmiana”, „argot”, „slang”. Szczególne miejsce poświęciła „socjolektowi”, odwołując się do publikacji Danuty Buttler, Aleksandra Wilkonia oraz Haliny Satkiewicz. Wykazując się znajomością różnych koncepcji, ostatecznie opowiedziała się za rozumieniem terminu „socjolekt” zgodnie ze stanowiskiem Barbary Pędzich, która uznała, że „na zasób słownictwa socjolektu [...] składają się te elementy leksykalne, które odróżniają badane słownictwo na tle innych wariantów polszczyzny” (s. 23). Autorka recenzowanej monografii

przytoczyła prace językoznawcze nie tylko w celu ustalenia definicji wykorzystywanych w niej pojęć, lecz także, by pokazać wcześniej prowadzone badania. Zwróciła mianowicie uwagę na cieszące się zainteresowaniem naukowym środowiskowe odmiany języka, takie jak socjolekt środowisk przestępczych, socjolekt marynarzy, a także socjolekt miłośników różnego rodzaju muzyki. Słusznie podkreśliła popularność języka sportowców i kibiców sportowych, przywołując przykłady socjolektu alpinistów, rowerzystów, paralotniarzy, kulturystów. W drugim rozdziale, zatytułowanym *Miłośnicy psów jako środowisko*, autorka przedstawiła charakterystykę grupy badawczej. Dokonała jej omówienia z uwzględnieniem specyfiki jej komunikacji, a mianowicie zapośredniczonej przez media. Być może właśnie z powodu tego zapośredniczenia nie udało się badanej grupy precyzyjnie opisać, co wyraża stwierdzenie: „Zarówno na forum dogomania.pl, jak i innych portalach trudno jest przedstawić modelową sylwetkę użytkownika, ponieważ zwykle forumowicze nie zamieszczają szczegółowych informacji o sobie, takich jak: wiek, miejsce zamieszkania, płeć, wykształcenie czy zawód” (s. 29). Z tych względów autorka do środowiska miłośników psów zaliczyła szerokie grono osób, wśród których znaleźli się zarówno posiadacze psów, jak i ci, którzy dopiero chcą je posiadać, ale także: weterynarzy, behawiorystów, hodowców, groomerów oraz prowadzących zakłady fryzjerskie i kosmetyczne dla psów. Kolejny rozdział zatytułowany *Źródła materiału badawczego. Baza danych* został podzielony na cztery podrozdziały, w których przedstawiono rozważania od najogólniejszych pojęć, takich jak: „portal”, „wortal”, „serwis”, „forum” (podrozdział 3.1), przez charakterystykę bardziej konkretną – dotyczącą portali skupiających miłośników psów (podrozdziały 3.2 i 3.3), aż po omówienie gatunków tekstów występujących na tychże portalach (podrozdział 3.4). Ta część rozprawy pokazuje, że autorka skupiła się na internetowych źródłach pozyskiwania materiału. Dzięki temu możliwe było nie tylko uzyskanie jednorodnego genetycznie oraz tematycznie materiału leksykalnego, ale także pokazanie środowiska miłośnika psów oraz ich języka w optymalnych, najbliższych naturalności realiach komunikacyjnych. Wpłynęło to jednak na dalsze analizy, m.in. niemożność ustalenia choćby przybliżonej liczebności grupy stanowiącej przedmiot badań. Ponadto praca oparta na źródłach internetowych jest niewątpliwie ciekawa, ale wydaje się, że zagadnienie języka miłośników psów warto zbadać nie tylko jako odmianę funkcjonującą na portalach tematycznych, lecz także w komunikacji bezpośredniej, a analizy językoznawcze można wzbogacić o inne metody badawcze, np. z dziedziny badań społecznych, takie jak ankieta lub obserwacja.

W tej części monografii autorka wymieniła wszystkie analizowane portale. Dokonała ich omówienia z uwzględnieniem informacji statystycznych

dotyczących liczby zamieszczonych na nich wpisów oraz liczebności aktywnych użytkowników. Dzięki temu mogła wskazać portale, które stanowiły najobszerniejsze źródło wyekscerpowanego przez nią materiału. W rozdziale znalazła się także informacja, że dane pochodzą z lat 2003–2020. Za minus można uznać brak wytłumaczenia, co zdecydowało o wyborze takich, a nie innych portali jako źródeł materiału.

Cenny fragment stanowi rozdział czwarty *Podstawowe pojęcia stosowane w opisie leksyki*, w którym autorka wyjaśniła wykorzystywane w toku analizy pojęcia „jednostka leksykalna” i „pole tematyczne”. Szczególnie istotne dla jej rozważań okazało się rozróżnienie pomiędzy „polem tematycznym” oraz „polem semantycznym” i „leksykalnym”, ponieważ w książce zdecydowała się na zaklasyfikowanie słownictwa miłośników psów do pola tematycznego zgodnie z koncepcją Teresy Smółkowej, czyli – jak sama stwierdziła – „z uwzględnieniem wyrazów nazywających fragmenty rzeczywistości, ale także określeń obrazujących interpretację wycinka rzeczywistości przez opisującego ją człowieka należącego do danego środowiska” (s. 60). Dzięki takiej decyzji autorka miała możliwość pełniejszego zbadania języka i rzeczywistości pozajęzykowej dotyczącej miłośników psów.

W rozdziale piątym – najbardziej rozbudowanym – *Pola tematyczne słownika miłośników psów* autorka przedstawiła przeprowadzony przez siebie podział materiału i wyróżniła trzynaście pól tematycznych, wśród których znalazły się: „nazwy ras psów”, „ogólne określenia psów”, „określenia wyglądu psów”, „określenia charakteru psów”, „określenia związane z bezdomnością psów”, „nazwy pożywienia dla psów”, „określenia osób tworzących środowisko miłośników psów”, „nazwy miejsc związanych z psami”, „określenia związane z użytecznością psów”, „nazwy akcesoriów dla psów”, „określenia płci samców”, „określenia dotyczące zdrowia”, „określenia związane ze szkoleniem psów”. Część z tych pól została dodatkowo podzielona na bardziej szczegółowe podpola. Dokonana przez autorkę stratyfikacja powstała na podstawie analizy rozmów prowadzonych przez użytkowników portali internetowych skupiających miłośników psów.

Przeprowadzona w tej części analiza ma w dużej mierze charakter interpretacyjny. Autorka przedstawiła wybrane jednostki leksykalne i zilustrowała je odpowiednimi przykładami pokazującymi praktyczne użycie. Także w tym miejscu zabrakło informacji na temat frekwencji, pozwalających obiektywnie stwierdzić, jak często występują określone użycia, co umożliwiłoby z kolei ustalenie, które z wyznaczonych pól tematycznych są dla miłośników psów szczególnie ważne. W ramach analizy jakościowej jednostek językowych podane zostały dane procentowe, prawdopodobnie przez nieuwagę pominięte w polu „nazw pożywienia dla psów”. Szkoda, że wydzielone pola tematyczne

nie zostały uszeregowane zgodnie z frekwencją. W zaprezentowanym ujęciu trudno doszukiwać się zamysłu, który przyświecał autorce podczas ustalania kolejności analizowanych pól. Frekwencję można by zobrazować, dokonując zestawienia i przedstawiając je np. w formie tabeli. Stałoby się to może pretekstem do wyciągnięcia bardziej bezpośrednich wniosków na temat tego, co znajduje się w kręgu zainteresowań miłośników psów. Książka w obecnej formie pozwala jedynie na interpretację i stwierdzenie na podstawie nazw wskazanych pól, że konwersacje dotyczą głównie psa, jego wyglądu, zachowania, cech charakteru. Poza tym miłośnicy psów dużą wagę przywiązują do pielęgnacji, zdrowia, odżywiania, szkolenia oraz zabaw swoich pupili. Ważną rolę odgrywają również ludzie, którzy z różnych powodów – zainteresowania, hobby lub wykonywanego zawodu – mają styczność z psami, stąd duże podpole poświęcone nazwom osób tworzących środowisko miłośników psów. Ciekawą obserwacją dokonaną w toku badań jest stwierdzenie, że tak dużo (13,5%) w badanym socjolekcie zajmują określenia płci psów. Skrupulatnie, wnikliwie i rzeczowo przeprowadzone analizy pól tematycznych niewątpliwie udowodniły, że zgromadzona leksyka jest ważnym składnikiem współtworzącym socjolekt miłośników psów, odróżniającym język wspólnoty psiarzy od języka innych środowisk społecznych.

Szósty rozdział: *Analiza formalna słownictwa miłośników psów*, jak sugeruje tytuł, zawiera rozważania natury formalnej. Autorka wyróżniła w nim trzy podrozdziały. Pierwszy został poświęcony zapożyczeniom zewnętrznym, czyli zapożyczeniom z języków obcych, głównie angielszczyzny. Autorka dokonała kwalifikacji, odwołując się do badaczy zajmujących się zagadnieniem zapożyczeń. Na podstawie ich prac wyróżniła: zapożyczenia właściwe, semantyczne oraz strukturalne. Kierując się kryterium pochodzenia, odnotowała w ramach badań trzydzieści zapożyczeń. Zilustrowała to zjawisko, podając wybrane przykłady z kategorii „określeń związanych z tresurą psów” oraz „określeń ras psów”. Drugi podrozdział dotyczy jednostek leksykalnych utworzonych na gruncie socjolektu miłośników psów. Autorka wskazała kolejne po zapożyczeniach zewnętrznych sposoby wzbogacania zasobu słownego badanego socjolektu. Oddzielnie omówiła najliczniejsze neologizmy słowotwórcze, wśród których wyróżniła konstrukcje rzeczownikowe, czasownikowe i przymiotnikowe. Tych pierwszych było najwięcej – autorka odnotowała aż 550 struktur (szkoda, że dane procentowe pojawiły się dopiero w *Zakończeniu*). W toku analizy autorka ustaliła, że najliczniej reprezentowane tego typu konstrukcje to nazwy zdrabniające ekspresywne. Wśród nich najbardziej produktywne były przyrostki: *-ek -ik, -uś, -iś, -atko*,

-i, -o. Służyły one do wyrażania pozytywnych emocji związanych z psami. Wiele formacji deminutywnych to ogólne określenia psów, takie jak: *piesetek*, *piesiolek* czy *psiulek*.

Przedstawione zostały także przykłady konstrukcji zakończonych sufiksem: *-ak*. Autorka zwróciła uwagę, że w badanym socjolekcie wyróżnić można nazwy wykonawców czynności utworzonych od czasowników i rzeczowników zakończonych na *-acz*, np.: *plaskacz*, *szczekacz*, *zaczepiacz* oraz *-arz*, np.: *goldeniarz*, *jamnikarz*, *owczarkarz*, a także *-ec* i *-owiec*, np.: *bezogonowiec*, *kanapowiec*, *ogarowiec*. Feminatywy tworzone były zwykle przez przyrostek *-ka*, np.: *donka*, *mopsiczka*, *pekinka*.

Ciekawą obserwację poczyniono na temat nazw zgrubiających. Autorka zauważyła, że formacje tego typu nazywają głównie rasy psów lub są ogólnymi określeniami psów i nie mają na celu podkreślenia nacechowania argumentatywnego, lecz w większości stanowią nazwania o charakterze żartobliwym. O wnikliwości i drobiazgowości badań świadczy szczegółowa analiza także innych formacji słotwórczych. Na uwagę zasługuje wskazanie grupy leksemów z członami *wielko-* i *mikro-*, występujących w określeniach, takich jak: *mikropies*, *mikrosunia* i *wielkopies*. Ta i inne jednostki zostały w tym miejscu opisane bardzo sprawnie.

Konstrukcje czasownikowe i przymiotnikowe stanowiły zbiór mniej liczny, prawdopodobnie z tego powodu autorka poświęciła im mniej miejsca. Obszerniej zanalizowała ok. 90 jednostek zaklasyfikowanych i omówionych w kolejnym podrozdziale jako nowe struktury frazeologiczne i zestawienia. Wśród nich słusznie wyróżniła jednostki leksykalne przejęte z języka ogólnego, a wewnątrz nich wydzieliła: neosemantyzmy powstałe w wyniku metafory, metonimii oraz zawężenia znaczenia.

Całość rozważań wieńczy czterostronicowe *Zakończenie*, w którym autorka dokonała podsumowania wcześniejszych rozważań. Przywołując wyznaczniki socjolektu, odwołała się do Aleksandra Wilkonia oraz Stanisława Grabiasa, by ostatecznie stwierdzić, że badaną przez siebie leksykę i frazeologię miłośników psów można uznać za socjolekt. *Zakończenie* ma w dużej mierze charakter streszczający. Autorka poruszyła jednak w tym miejscu nowe zagadnienie, a mianowicie funkcje socjolektu. Stwierdziła, że dokonując analizy, skupiła się na funkcjach ekspresywnej i nominatywnej. Dopiero na zakończenie przywołała definicję autorstwa Charlesa Bally'ego (s. 221), żeby ostatecznie uznać, że pomimo iż w badanym socjolekcie występują struktury językowe o funkcji nominatywnej, to jednak znacznie więcej jest formacji o funkcji ekspresywnej. To stwierdzenie ma charakter zdecydowanie lakoniczny i szkoda, że całe zagadnienie dotyczące prymarności jednej z funkcji nie znalazło miejsca we rozważaniach w części analitycznej.

Komplementarną i – niewątpliwie istotną w badaniu socjolektów – część stanowi *Słownik* prezentujący w układzie alfabetycznym całość zgromadzonego materiału. Rozpoczyna go wstęp, w którym autorka przedstawiła budowę artykułu hasłowego, a także zaznaczyła, że elementami tworzącymi je są jednostki ciągle, związki frazeologiczne oraz zestawienia i skrótowce. Wymieniła również słowniki stanowiące podstawę weryfikacji statusu leksemów.

Recenzowana monografia porusza ciekawy naukowo problem badawczy. Wartościowy jest niewątpliwie zgromadzony materiał, którego analiza i synteza doprowadziły do określonych rezultatów badawczych. Równie wartościowe są wyniki skrupulatnych, rzetelnie przeprowadzonych analiz struktury oraz przeobrażeń semantycznych w obrębie poszczególnych leksemów. Autorka uwzględniła w nich większość aspektów niezbędnych do pełnego opisu zjawisk słowotwórczo-semantycznych w obrębie zasobu leksyki używanej przez miłośników psów. Wychodząc od różnorodnych faktów językowych wyekscerpowanych z forów internetowych miłośników psów, dokonała rzetelnej analizy lingwistycznej i pragmatycznej tych tekstów, zwróciła uwagę na leksykalno-frazeologiczne uwarunkowania środowiskowej odmiany socjolektalnej języka, a także przedstawiła mechanizmy wzbogacania warstwy słownej w komunikatach pasjonatów psów. Warto podkreślić trud opracowania tak obszernego słownika. Za walor samej monografii należy zaś uznać nie tylko to, że poszerza wiedzę o mało znanym wcześniej socjolekcie, lecz także, że reprezentuje tematykę pokazującą, jak istotne są obecnie relacje człowieka ze zwierzętami, szczególnie z psami.